Samorządowcy ponoć okradają i zwalniają nauczycieli! Czy można prosić o rzetelność?

Kategoria: Edukacja, Kultura i Sport
Opublikowano: wtorek, 19, czerwiec 2012 00:47
Odsłony: 2110

Co miesiąc samorządy otrzymują subwencje oświatowe, z których m.in. wypłacane są pensje dla nauczycieli. Często jednak nauczyciele ich nie otrzymują, bo lokalna władza przeznacza te pieniądze na inne cele – czytamy w "Gazecie Polskiej codziennie". Jak powiedział dziennikarzom tej Gazety, Ryszard Proksa, przewodniczący oświatowej "Solidarności", *samorządy bardzo się zadłużyły i jedyne pieniądze, jakie mają, to owe subwencje oświatowe. Zaczęły więc przeznaczać je na inne przedsięwzięcia. Z tych pieniędzy realizują też swoje zobowiązania. Zadłużenie spowodowało, że samorządy ograniczają w szkołach etaty. Związkowcy przewidują, że w najbliższym czasie pracę może utracić nawet 30 tys. nauczycieli*.

Jak można skomentować taką opinię, którą cytowały niemal wszystkie polskie media?

Otóż skromną prośbą, niżej podpisanych dwóch członków NSZZ "Solidarność", nie tylko z początków jego działalności i związanych - a jakże (sic!) - z oświatowymi strukturami "Solidarności".

Mamy więc prawo prosić Pana Przewodniczącego Ryszarda Proksę o rzetelność.

W niektórych państwach UE, a przede wszystkim w Niemczech i Wielkiej Brytanii, związkowcy już dość dawno zaprzestali wojowania z państwem i pracodawcami za wszelką cenę, bez względu na koszty. Wojowanie zastąpiono negocjacjami i wypracowywaniem kompromisów, które szanując prawa pracownicze uwzględniają też aktualną sytuację pracodawców. Działacze związkowi zrozumieli, że nie ma sensu bez końca eskalować żądań, ponieważ łatwo można przekroczyć granicę, poza którą zaczyna się już tylko, to co u nas potocznie określa się jako "piłowanie gałęzi, na której się siedzi."

Związkowcy wini więc wiedzieć, że skutkować mogą tylko rzetelne argumenty, a nie populistyczne idee.

Według Ryszarda Proksy samorządy są zadłużone, więc otrzymywaną subwencję oświatową przeznaczają na inne, nie związane z edukacją cele.

Panie Przewodniczący, przecież doskonale Pan wie, że ta opinia jest nierzetelna.

W znakomitej większości wypadków jest dokładnie odwrotnie. To samorządy aby podnosić jakość usług edukacyjnych, wykładają ze swoich budżetów duże pieniądze, znacząco przekraczające wartość otrzymywanej subwencji. Czyli w istocie dofinansowują ją, kosztem innych zadań.

To właśnie dzięki samorządom terytorialnym, wykonaliśmy w Polsce cywilizacyjny, siedmiomilowy krok w tworzeniu infrstruktury oświatowej na miarę XXI wieku.

A zmiany w sieci szkolnej, bo to nie tylko są likwidacje, mają na celu jej racjonalizację i – co oczywiste i zrozumiałe, jak najbardziej efektywne wykorzystanie środków przeznaczonych na edukację. Nie bez znaczenia są także trendy demograficzne, które mają duży wpływ (i tak być powinno) na ostateczne kształtowanie sieci placówek szkolnych.

Czy Pan Przewodniczący nie zauważa, że struktura demograficzna się zmienia, corocznie w wielu gminach ubywa nawet 1 proc. ludności, a utrzymywanie szkół w których uczy się zaledwie kilkanaście dzieci jest po prostu działaniem przeciwko tymże dzieciom?

Oprócz wymienionych wyżej faktów, Pan Przewodniczący nie widzi chyba jeszcze jednego: system

Phoca PDF

oświaty to nie Arkadia, mityczna kraina spokoju i beztroski!

Otóż, przepiękne miejsce gdzie beztroskie życie stałoby się codziennością powstawało tylko i wyłącznie w ludzkich głowach. Nie pomogą zaklęcia. Oświaty nie ominą zmiany cywilizacyjne, przemiany i problemy dotykające inne systemy społeczne.

Warto więc przejrzeć na oczy, nie dać się poddawać fantazjom, no i rzecz jasna być rzetelnym.

Marek Wójcik
Tadeusz Narkun

Phoca PDF